

№ 109.

Kalendarzyk tygodniowy.

Środa Św. Bonifacego.  
Czwart. Św. Zofii Wdowy  
Piąt. Św. Jana Nep.  
Sob. Św. Paschalisa.  
Niedz. **Zesłan. D. Św.**  
Poniedz. **Świąteczny.**  
Wtorek Św. Bernarda.

Wschód: g. 4 m. 13.  
Zachód: g. 7 m. 40.  
Dł. dnia: g. 15 m. 27.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocz. " 4 " —  
Kwartal. " 2 " —  
Miesięcz. " — " 67

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 1 (14) maja 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Łękawskiej; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Warszawska Pralnia Chemiczna

Farbiarnia, Sztuczna Cerownia i zakład reperacyjno-krawiecki

### WŁ. PIĘTKI

pod firmą

### „Helena“

Piotrkowska III, w Łodzi. Telefon 851.

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekantowania.

Na żądanie w 24 godzin.

539-r-3

## Rozkład pociągów.

**Wychodzą z Łodzi:** o godz. 12.31, 6.44\*\*, 7.12\*, 12.43, 3.05\*, 6.02\*\*, 7.28.

**Przychodzą do Łodzi:** o godz. 3.09, 5.06, 8.06\*, 3.32, 10.25\*\*, 3.52, 5.03, 8.22\*, 11.02\*\*.

**Uwagi.** Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone \*, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone \*\*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Kozłuskach.

**W niedziele, święta i dni galowe** kursują pociągi komunikacji miejscowej: № 22 odchodzi z Łodzi o g. 8 m. 34 rano, przychodzi do Kozłuszek o g. 9 m. 38 rano; № 23 odchodzi z Kozłuszek o g. 8 m. 48 wieczorem, przychodzi do Łodzi o godz. 10 wieczorem.

## Od Administracji.

—0—

Ponieważ kilka numerów od 1-go maja już zostały zupełnie wyczerpane, przeto nie możemy nowoprzybywającym prenumeratom dostarczyć kompletów.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 13 maja.

Gazety zagraniczne komentują wciąż ostatnią mowę hr. Gołuchowskiego, wypowiedzianą w Budapeszcie, przy otwarciu delegacji austro-węgierskiej. Szczególniej zaś zajmuje je pogląd austriackiego ministra spraw zewnętrznych na stosunek trójprzymierza do sojuszu franko-rosyjskiego i na ugodę austro-rosyjską z roku 1897.

Hr. Gołuchowski wypowiedział otwarcie, że wedle jego przekonania oba te związki polityczne mają na celu jedynie zachowanie powszechnego pokoju i absolutnie dalekiemi są od wszelkich wojowniczych zamysłów, przyczem przymierze franko-rosyjskie stanowi w tym wypadku szczęśliwe dopełnienie całości akcji politycznej, czuwającej nad pokojem.

Podobne zapewnienia o pokojowych tenden-

cyach trójprzymierza słyszano już nieraz z ust ministrów austro-węgierskich spraw zagranicznych i kanclerzy Rzeszy niemieckiej. Zawsze przecież towarzyszyły im żądania nowych kredytów na cele wojskowe i pomnożenie armii, zawsze wcześniej czy później, ujawniało się, jak dalece te pokojowe wynurzenia spoczywały na końcu miecza i miały dziwną siłę wzmacniania ciężaru i tak już nadmiernie gniozącego karki ludów Europy, brzemienia zbrojnego pokoju.

I teraz dzieje się nie inaczej: jednocześnie bowiem z przepelnioną zapewnieniami o umiłowaniu pokoju mową hr. Gołuchowskiego, austro-węgierski minister wojny wniósł w tych samych delegacjach żądanie o nowy i to znaczny kredyt na uzbrojenie armii austro-węgierskiej w nowe działa. W wigilię zaś wynurzeń pokojowych hr. Gołuchowskiego, ogłoszonych w Budapeszcie, odnośnie do trójprzymierza, w gazetach paryskich pojawiły się wyjaśnienia wręcz przeciwnie oświetlające sprawę, a przynajmniej podające w wątpliwość tendencje pokojowe Niemiec, chociaż odnowienie trójprzymierza przychodzi im z takim trudem.

Urzędowe organy prasy niemieckiej i włoskiej w ostatnich dniach wszelkimi siłami starały się upewnić opinię publiczną, jakoby polepszenie się stosunków politycznych między Włochami a Francją nie wymagało żadnej zmiany w paragrafach traktatu włosko-niemieckiego, albowiem niema w nich mowy o niezem, cokolwiek groziłoby mogło Francji.

Tymczasem ogłoszony przez jedną z gazet paryskich tekst tego traktatu opiewa wyraźnie, jaki współdziałal przyjąć muszą wojska włoskie w razie wybuchu wojny między Niemcami a Francją. Określono jasno, że w wypadku podobnym korpusy włoskie 5 i 6, kwaterujące w Bolonii i Weronie, winny wyruszyć w kierunku granic Francji na Belfort jednocześnie z armią niemiecką. Dalej omówiono z całą ścisłością, z wielu i jakich pułków winny się składać dywizje jazdy włoskiej i za pośrednictwem których linii kolejowych siły włoskie mają być przerzucane na miejsce operacji wojennych. Wszystko to opracowano i rozważono z matematyczną ścisłością, z której słynie generalny sztab niemiecki. Wedle zaś planu mobilizacyjnego, po liniach kolejowych austriackich najpierw przewiezione być mają wojska niemieckie i austriackie, a po nich dopiero włoskie. Wojska włoskie w tej operacji odgrywają do pewnego stopnia rodzaj kaucyi w rękach niemieckich, zabezpieczającej udział Włoch w razie ewentualnej wojny z Francją.

Na tym punkcie przy omawianiu odnowienia trójprzymierza Niemcy były nieugięte.

Wprawdzie wszystkie te dane odnoszą się do traktatu trójprzymierza, kiedy Włochy patrzyły wrogo na Francję, lecz jeśli teraz sfery urzędowe Włoch i Niemiec nie uznają potrzeby poczynienia zmian w odnawiającem się przymierzu, to znaczy, że w motywach, które jego potrzebę wywołały, nie uległo zmianie, więc i zapewnieniom ministrów o wyłącznie pokojowych celach tego związku politycznego, od lat trzy-

dziestu ciężącego jak zhora nad pokojem Europy, nie bardzo wierzyć można.

Z drugiej strony, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że trójprzymierze straciło już bezpowrotnie dawny swój urok i znaczenie. Dowodzi tego urzędowe w delegacjach austro-węgierskich stwierdzony fakt, jako trójprzymierze nie narusza swobody mocarstw co do zawierania sojuszków politycznych z innymi państwami, nie tylko w Europie, lecz i po za jej granicami, co w przemowie swej hr. Gołuchowski wyraźnie zaznaczył. W mowie zaś tronowej, otwierającej delegacje austro-węgierskie, nie było najmniejszej wzmianki o trójprzymierzu.

S. J.

## Sprzedaż na raty.

—?—

Znane pod nazwą powyższą transakcje handlowe od lat kilku upowszechniły się wielce u nas i w zachodniej Europie, gdzie są nawet już prawem unormowane, czego dowodem nowela z roku 1894 w Niemczech i z r. 1896 w Austrii.

Obowiązujący u nas kodeks Napoleona wprowadzić nie zabrania podobnej transakcji, lecz również zupełnie jej nie normuje, strony zatem zmuszone są obecnie zawierać umowy fikcyjne, z których najwięcej używana jest umowa fikcyjnego wypożyczenia ruchomości.

W takich umowach sprzedający oddaje przedmiot do użytkowania, kupujący zaś płaci za wypożyczenie przedmiotu umówione wynagrodzenie w terminach wskazanych, a po zaplaceniu określonej ilości rat sprzedający obowiązuje się oddać nabywcy przedmiot na własność. Kupujący, który nie uiszczy we wskazanych terminach umówionej części wynagrodzenia, traci zarówno prawo do rzeczy nabytej, jak i do rat wniesionych i należnych do dnia oddania przedmiotu.

Pragnąc zapobiedz nadużyciom, ministerium skarbu opracowało projekt prawa normującego umowy kupna, sprzedaży na raty i wniosło go do decyzji władzy prawodawczej.

„Umowy o sprzedaż na raty ruchomości, — głosi § 1 projektu, — zawierane są na piśmie i powinny dokładnie określać przedmiot sprzedawany, cenę jego w gotówce, wynagrodzenie za rozłożenie ceny sprzedażnej na raty, wreszcie terminy i wysokość rat“.

Widzimy, że nowy ten rodzaj transakcji składa się z dwóch części: sprzedaży ruchomości i pożyczki sumy sprzedażnej, od której nawet pobiera się procent.

„Przy wydaniu (§ 2) przedmiotu sprzedanego, sprzedający obowiązany jest wręczyć nabywcy kopię umowy“.

„Na sprzedanym na raty przedmiocie (§ 3) sprzedającemu służy przywilej (porówn. z p. 5 § 7 prawo o pożycz. i hypot. 1825 r.) Do chwili zupełnej spłaty nabywca niema prawa zastawiać, sprzedawca lub w inny sposób alienować oddanych mu na spłatę przedmiotów pod groźbą odpowiedzialności kryminalnej, jak za strwonienie (§ 147 ustawy o karach i § 1 1681—2 kodeksu karnego).“

§ 4. Nabywca mocen jest w każdej chwili zrobić ze sprzedającym rozrachunek ostateczny i odpowiednio zmniejszyć wynagrodzenie umówione za rozłożenie na raty ceny sprzedażnej.

§ 5. Niezapłacenie rat w umówionych terminach pociąga za sobą umówioną karę, której wysokość nie może być wyższa ponad jedną dziesiątą część raty przepuszczonej.

§ 6. W razie nie uiszczenia dwóch rat, następujących po sobie, sprzedający mocen jest żądać albo jednorazowej spłaty ceny resztującej z zachowaniem przepisów § 4 noweli lub zerwania kontraktu. To samo prawo przysługuje sprzedającemu w razie złośliwego uszkodzenia przez nabywcę sprzedanych mu przedmiotów.

§ 7. W razie zerwania kontraktu, sprzedający obowiązany jest zwrócić otrzymane za przedmiot pieniądze, nabywca zaś przedmiot, oraz wynagrodzić sprzedającego za zużytkowanie przedmiotu i uszkodzenie.

§ 8. W wypadku, jeśli nie nastąpi dobrowolna zgoda między sprzedającym a nabywcą co do wysokości wynagrodzenia (§ 7), sąd ją określa zgodnie z wynagrodzeniem, pobieranem zazwyczaj za wypożyczenie przedmiotu i stosownie do zmniejszenia się wartości przedmiotu przez użytkowanie.

Określenie w umowie wyższego wynagrodzenia uważane jest za nieważne.

§ 9. Jeśli okaże się, że zamiast umowy kupna — sprzedaży na raty, strony zawarły w innej formie umowę, mającą za przedmiot alienację ruchomości, wtedy pomienione przepisy stosują się i do takich umów.

Życzyć należy, aby nowelę prawodawcza o sprzedaży na raty rozciągnięto nie tylko na Cesarstwo, lecz i na Królestwo Polskie, zarówno dla unormowania tego rodzaju transakcji, jak i dla tego, że obecnie dosyć często, pod pozorem sprzedaży ruchomości na raty, pobierane są procenty lichwiarskie od wypożyczonej gotówki. Z chwilą wprowadzenia noweli zniknąłby i ten rodzaj lichwy.

## OD ADMINISTRACYI.

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracja „Rozwoju” do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 3-ej po południu. Ogłoszenia, podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego.

W niedziele i święta administracja zamknięta.

### Wspomnienia historyczne.

Środa, 14 maja.

1702 r. Szwedzi zajmują Warszawę, prymas Radziejowski łączy się z Karolem XII.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Strzeżysława.

SALON artystyczny, Piotrkowska 87. Wystawa specjalna prac Ottona Bauera.

TEATR WIELKI. „Dyletanci,” sztuka Wójcickiej. Początek o g. 8 wieczorem.

## KRONIKA.

### Miejscowa.

**Pierwsza spowiedź.** Do pierwszej spowiedzi w parafii Świętokrzyskiej przysposobiono 1,500 dzieci. Rekolekcjami zajmowało się 5 księży w godzinach popołudniowych przez czas czterech tygodni.

**Komisja poborowa.** Wczoraj nastąpiło poświęcenie i otwarcie lokalu łódzkiej komisji poborowej, mieszczącej się przy ulicy Konstancyńskiej w domu Frydrycha. Rada Państwa w kwestyi utworzenia miejskiej komisji postanowiła w swoim czasie: 1) utworzyć w 1902 r. komisję poborową dla miasta Łodzi pod prze-

wodnictwem p. prezydenta, składającą się z delegowanego przez władzę wojskową oficera, jednego policyjnego urzędnika i dwóch obywateli miasta, zatwierdzonych przez rząd gubernialny; 2) roczny wydatek na utrzymanie komisji w sumie 3,660 rb. i jednorazowy w kwocie 427 rb. na urządzenie biura pokryć z kasy miejskiej. W danej chwili, t. j. z dniem dzisiejszym, kiedy komisja rozpoczęła swe urzędowanie, w skład jej wchodzi: przewodniczący r. st. Pieńkowski, członkowie: naczelnik rezerwy miejskiej policji r. st. Bogdanow, komendant batalionu konsystującego pułku piechoty podpułkownik Kryszczyński, obywatele miasta F. Abel i M. Sprzączkowski i przedstawieni do zatwierdzenia piotrkowskiego rządu gubernialnego L. Jezierski i A. Stopezyk, lekarz miejski dr. Gorski i referent komisji sekretarz magistratu W. J. Jegorow.

**W sprawie przechowywania towarów i postojów wagonów na stacji Łódź.** Grono fabrykantów i przemysłowców łódzkich zwróciło się do tutejszego komitetu giełdowego, w sprawie wyjednanania w ministerium komunikacji zmian, dotyczących przepisów na kolei łódzkiej o bezpłatnym przetrzymaniu towarów w wagonach na osiach, oraz na stacji Łódź, po wylądowaniu. Petenci wymotywowali swoją prośbę w sposób następujący. Zgodnie z § 81 ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych, stacja naznaczenia obowiązana przechowywać bezpłatnie towary, przychodzące pociągami powolnymi w ciągu 48 godzin, a towary wylądowane wprost z wagonów, kosztem odbiorców, przechowywać w wagonach bezpłatnie w ciągu 12-tu godzin od chwili podania wagonu do wylądowania. W razie nadmiernego nagromadzenia na stacji naznaczenia towarów i opóźnianego przyjmowania ich przez odbiorców, wyżej oznaczone terminy bezpłatnego przechowywania mogą być skrócone za zezwoleniem ministerium komunikacji. Stacja Łódź kilkanaście lat temu, w czasie nagromadzenia towarów, skorzystała z przysługującego jej 2-go punktu § 81 prawa i wyjednała w ministerium komunikacji skrócenie terminu bezpłatnego przechowywania towarów z 48 na 24 godziny, oraz z 12 na 6 g., który to termin skrócony po dzień dzisiejszy się praktykuje.

Takie skrócenie terminu bezpłatnego przechowywania towarów paraliżuje interesy przemysłowców i fabrykantów i szkodliwie odbija się na operacjach handlowych, a mianowicie: władza wyższa, ustanawiając 48 godzin bezpłatnego przechowywania, kierowała się chęcią ulżenia przemysłowcom w przeprowadzaniu przez nich operacji sprzedaży przybywających na miejsce naznaczenia towarów, zabezpieczając od strat materialnych, wynikłych skutkiem kosztów utrzymania składów na przechowywanie, skrócenie zaś przez kolej terminu oczywiście pociąga za sobą skasowanie pomienionych ulg.

Pozostawione do rozporządzenia łódzkiemu przemysłowcowi 24 godzin na jedne i 6 godzin na drugie towary, są niedostateczne na prawidłowe załatwianie interesów handlowych. Handel zawsze zawiśł od środków pieniężnych, dla pozyskania których skrócone 24 godziny odgrywają niemałą rolę i zachodzi konieczna potrzeba mimowoli umieszczać towary na przechowanie w składach prywatnych lub płacić za składowe na kolei, co w obu wypadkach obciąża zbytnio kieszeń odbiorcy towaru.

Niezależnie od powyższego, skrócony już termin zmniejszany bywa skutkiem następujących okoliczności: 6-godzinny termin ulgowy wylądowania wagonów kosztem odbiorców towarów obliczany bywa przez stację Łódź od godz. 6-ej rano do 12-ej w południe i od godz. 1-ej do 6-ej popołudniu. Kasa zaś stacyjna do wydawania listów frachtowych otwierana bywa nie wcześniej, niż o godzinie 8 rano, wobec czego traci bezużytecznie 2 godziny, ponieważ otrzymanie listu frachtowego połączone nieodłącznie z wylądowaniem towaru. Prócz tego, przy większym napływie odbiorców, co się zwykle dzieje przed otwarciem kasy, często trzeba oczekiwać swej kolei w ciągu 2 godzin; tym sposobem, faktycznie odbiorca ma do rozporządzenia tylko dwie godziny, w ciągu których nie ma możności wylądować towaru, a nie spełniwszy tego do g. 12 w południe, zupełnie niewłaściwie płaci drodze żel. za postój wagonu 3 ruble, a wydatek ten daje się bardzo odczuwać, gdyż względnie do rodzaju towarów, 3 ruble częstokroć stanowią zysk na całym transporcie towaru.

Tego rodzaju porządek stosowany bywa na stacji naznaczenia i do transportów, wylądowanych kosztem drogi żelaznej, dla których termin bezpłatnego przechowywania ograniczono do 24 godzin.

Przy praktykowanym ograniczeniu terminu bezpłatnego przechowywania, odbiorca często pociągany bywa do zapłaty składowego lub za postój wagonu, i w tym wypadku: towar i dublikat listu frachtowego wysyłany bywa jednocześnie; towar przybywa na stację o kilka godzin wcześniej, zanim właściciel towaru otrzyma początkowo dublikat listu frachtowego i odbiorca, mając do rozporządzenia tylko 2 lub 3 godziny, nigdy nie może zdążyć wykupić list frachtowy i wylądować towar we właściwym czasie.

Wyżej przytoczone postanowienie ministra komunikacji wydane zostało kolei łódzkiej czasowo. Tow. drogi fabryczno-łódzkiej, działając w osobistym interesie, nie tylko, że nie zmieniło czasowo ustanowionych ograniczeń terminów, lecz podtrzymuje je, sztucznie wywołując nadmierne i ciągle gromadzenie się towarów, co osiąga za pomocą sposobów następujących: 1) obszerne, zaopatrzone w tor kolejowy, place, mogące z łatwością pomieścić wszystkie przybywające towary, oddane są w dzierżawę, za co kolej osiąga znaczny dochód, gdyż około 60,000 rubli rocznie, i 2) Tow. kolei łódzkiej wydziela na placach ogólnych niektórym większym fabrykantom, jak firmie I. K. Poznański, Krusche i Ender i t. p., na zasadzie umów specjalnych, składy do wylądowania i przechowywania towarów, pozbawiając innych odbiorców towarów przysługujących im ulg.

Zważywszy więc wyżej przytoczone okoliczności, grono fabrykantów prosi komitet giełdowy o poczynienie starań w ministerium komunikacji o przywrócenie dawniejszego terminu 48-godzinnego na przechowywanie towarów na stacji Łódź, oraz 12 godzin bezpłatnego przechowywania w wagonach po wylądowaniu, mając na względzie zabezpieczenie interesów i polepszenie warunków przemysłu i handlu.

**Wywłaszczenie gruntów.** Dziś komisja, wyznaczona do wywłaszczenia gruntów pod budującą się drogą żelazną warszawsko-kaliską, ogłędła place, należące do Bujny, Runzinger, Zindermana, Tietzena, Marcusa Cohna i Bennicha. Popołudniu komisja przystąpi do oszacowania gruntów. Ekspertami ze strony miasta są obywatele pp. Kamiński, Wojciechowski i Finster; ze strony kolei pp. Z. Kułakowski, Antoni Stamirowski, oraz adw. przys. Tujakowski, jako radca prawny.

**Ze szkół.** Uczniowie szkoły przemysłowo-rzemieślniczej zostali zawiadomieni w dniu wczorajszym, że na zasadzie rozporządzenia ministerium oświaty egzaminów w r. b. nie będzie: przy przejściu do klas wyższych miarodajnym będzie przeciętny roczny stopień. Uczniowie, którzy w pewnych przedmiotach wykazali niedostateczny postęp, będą składali egzaminy poprawkowe po wakacjach. Lekcje trwać będą do dnia 30 b. m., poczem nastąpią wakacje.

— W żeńskim gimnazjum egzaminy wstępne do klasy I oraz egzaminy, na świadectwa rozpoczną się 2 czerwca. Kandydatki, które nie złożyły egzaminów przed wakacjami, nie będą dopuszczone do egzaminów po wakacjach.

**Nowe projekty oświetlenia ulic.** Zarząd miejski opracował i przesłał władzy do zatwierdzenia dwa projekty gazowego oświetlenia ulic.

Według pierwszego projektu powstanie 49 latarni gazowych, z których 24 na szosie Karolewskiej, 2 na ulicy Pańskiej, 2 na ulicy Łąkowej, wszystkie z palnikami podwójnymi i 21 na ulicy Pańskiej z palnikami pojedynczymi. Koszt urządzenia obliczono na 2,669 rb. 68 k., oświetlenia zaś po 2,186 rb. 39 kop. rocznie.

Według drugiego projektu, oświetlona zostanie ulica św. Emilii 37 gazowymi latarniami, w tej liczbie 9 z palnikami podwójnymi systemu „Auera” i 28 z palnikami pojedynczymi. Koszt urządzenia obliczono na 1,966 rb. 72 kop., oświetlenia zaś po 1,291 rb. 66 kop. rocznie.

**Ze stow. nauczycieli chrześcian m. Łodzi.** Zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli chrześcian m. Łodzi, na posiedzeniu w dniu 12 b. m. postanowił zwołać ogólne zebranie wszystkich członków stowarzyszenia na dzień 6 czerwca, na godzinę 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia Dzielna 31.

Za przedmiot do rozpatrzenia na zebraniu ogólnem posłużą sprawy następujące:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania.
- 2) Sprawozdanie za rok 1901, budżet na r. 1902, oraz drukowanie sprawozdania.
- 3) Wybory 2 członków i 4 kandydatów do zarządu, oraz 4 członków i 2 kandydatów do komisji rewizyjnej.
- 4) O zmianie §§ 16 i 19 ustawy normalnej stowarzyszeń nauczycielskich.
- 5) O delegowaniu członków na zjazd przedstawicieli stowarzyszeń nauczycielskich w Moskwie.
- 6) O kasie emerytalnej dla nauczycieli przy ministerjum oświecenia.
- 7) O zamianie jednemu z członków pożyczki na wsparcie.
- 8) O nieakuratnem zwracaniu zaciągniętych przez niektórych członków pożyczek z kasy stowarzyszenia.
- 9) Wnioski poszczególne członków.

**Z Pogotowia ratunkowego.** W dalszym ciągu obrad, komitet wydziału dochodów niestałych przy Pogotowiu ratunkowym postanowił zabawić ogrodowej w Helenowie, zapowiedzianej na dzień 8 czerwca r. b., nadać przeważnie charakter swojski i utrzymać ją w stylu zakopiańskim. W tym celu komitet postanowił zaprosić do swego grona jednego z p. budowniczych dla zaprojektowania i nadzoru budowy namiotów.

Oprócz tego na stawie odpowiednio udekorowanym w ciągu dnia odbywać się będą zabawy na łodziach; wieczorem zaś na zbudowanej w tym celu tratwie zapłoną „sobótki.“ Będzie to ruchomy żywy obraz, którego ułożeniem i zarazem udekorowaniem stawu zajmą się pp. Pilichowski i Pruszyński, artyści malarze, przy współdziałaniu p. Härtiga.

**Kolonie letnie.** Komitet kolonij letnich dla dzieci chrześcijańskich wysłał w dniu 28 maja r. b. pierwszą partję chłopców, w liczbie 70 do Bronowic; w dniu 31 maja wyjedzie pierwsza partja dziewcząt, w liczbie 30, do Michałowa pod Rogowem. Następne partje wyjadą w dniu 2 czerwca, 70 dziewcząt do Dmosina i 4 czerwca 50 chłopców, do Michałowa.

**Zjazd koleżeński.** Grono tutejszych inżynierów cywilnych wybiera się na zapowiedziany w dniu 30 i 31 b. m. zjazd koleżeński do Lublina. Zjazd ten będzie miał ten sam charakter, jaki nosił zjazd w Łodzi. Program zjazdu obejmuje zwiedzenie instytucyj i rzeczy godnych widzenia, jak: wodociągów, cementowni, katedry, gmachu Dominikanów, b. zamku i t. d., oraz wspólną biesiadę i wycieczkę w okolice.

**Z ulicy Widzewskiej** Roboty brukarskie przy ulicy Widzewskiej na przestrzeni od ulicy Ceglarnianej do Przejazd ukończono, ruch kołowy przywrócono, na przestrzeni zaś od ulicy Przejazd do ulicy Nawrot są prowadzone roboty brukarskie i z tego powodu ruch kołowy wstrzymano.

**Pożary.** Nocy dzisiejszej o godzinie 3 i pół w farbiarni Maksymiliana Schiffera, dzierżawionej przez Ottona Stadlaendera, przy ulicy Wólczajskiej pod № 127, w suszarni zapaliła się przedza farbowana od rozpalonej rury żelaznej. Wezwane I i II oddziały straży ogniowej, pomimo szybkiego rozwoju ognia, w ciągu półtorej godziny pożar ugasiły. Przedza nie była ubezpieczona. Straty wynoszą 1.000 rb.

— Wczoraj o godzinie 2 po południu we wsi Sikawka pod Łodzią zgorzały dwa budynki drewniane. Zawiadomiony o tem pożór I oddział straży ogniowej, nie wyjeżdżał do ognia.

**Przy pracy.** Przy ulicy św. Andrzeja, w domu pod nr. 10, Mitte, lat 19, przez nieuwagę została schwyconą przez zębate koło za rękę, wskutek czego ma pogniecione palce. Lekarz Pogotowia, udzieliwszy pomocy, pozostawił ją na miejscu.

**Znalezienie zwłok.** Wczoraj przy ulicy Nowo-Spacerowej, w domu pod № 40, na 3 piętrze znaleziono zwłoki 4-miesięcznego chłopca.

**Bójka.** Anna Mauszaj, lat 28, w bójce z towarzyszką, została uderzoną garnkiem żelaznym w głowę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, odwiózł ją do mieszkania.

**Upadek.** Jan Klikański, przechodząc ulicą Konstantynowską, upadł tak nieszczęśliwie na chodnik, że zranił głowę i stracił przytomność. Lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

**Kradzieże.** Przy ulicy Kaliskiej, w domu pod nr. 19, z mieszkania Wincentego Wawrzynskiego skradziono różne rzeczy, wartości 25 rb.

— Przy ulicy Przędzalnianej, w domu pod nr. 97, skradziono pościel, wartości 50 rb.

### Ekonomiczna.

**Nowe Towarzystwo.** Zarząd tramwajów Łódź—Zgierz—Pabianice wniósł do wyższej władzy prośbę o pozwolenie utworzenia akcyjnego towarzystwa z kapitałem zakładowym miliona rubli. W pierwszym roku eksploatacji kolejka ta przyniosła czystego dochodu około 6%.

**Dowozy.** W ciągu ostatniego tygodnia, to jest do dnia wczorajszego drogą żelazną fabryczno-łódzką dowieziono towarów:

Mąki pszennej 18 wagonów (13.500 pud.), mąki żytniej 16 wagonów (12.000 pud.), pszenicy 12 wagonów (9.000 pud.), żyta 19 wagonów (14.250 pud.), owsa 46 wagonów (35.750 pud.), jęczmienia browarnego 3 wagony (2.250 pud.), jęczmienia na kaszę 3 wagony (2.250 pud.), grochu 2 wagony (1.500 pud.), kaszy jaglanej 2 wagony (1.500 pud.), siana prasowanego 31 wagonów (14.620 pud.), słomy prasowanej 22 wagonów (6.618 pud.), słomy prostej 27 wagonów (6.492 pud.), wełny zagranicznej 9 wagonów (3.346 pud.), wełny krajowej 38 wagonów (9.568 pud.), bawełny zagranicznej 17 wagonów (3.170 pud.), bawełny rosyjskiej 21 wagonów (5.100 p.), odpadków bawełnianych 8 wagonów (3.216 pud.), żelaza 5 wagonów, gliny ogniotrwalej — wagon, wapna palonego 16 wagonów, wapna niepalonego 4 wag., marmuru kieleckiego w bryłach 3 wagony, cementu 36 wagonów (27.000 pud.), drzewa budulcowego 47 wagonów, drzewa opałowego 14 wagonów, desek 54 wagonów, węgla kamiennego 734 wagonów, koksu — wagony, kamienia piaskowca 6 wagonów, kości 13 wagonów, soli 8 wagonów (6.000 pud.), nafty 9 cystern, tektury smółcowej — wagon, smoly — wagony, farb 3 wagony, kwasów 2 wagony, papieru 3 wagony i różnych towarów 379 wagonów.

Pociągami pośpiesznymi dowieziono do Łodzi: ryb 8 wagonów, bydła 22 wagonów, trzody 26 wagonów, mięsa 8 wagonów i różnych towarów 18 wagonów.

Wysłano z Łodzi: wyrobów bawełnianych 36 wagonów (26.980 pud.), wyrobów wełnianych 9 wagonów (6.750 pud.), wyrobów żelaznych 2 wagony (1.500 pud.), wyrobów terrakotowych 1 wagon, tektury smółcowej i smoly — wagon (— pud.), cegły licowej 2 wagony, cegły ogniotrwalej — wagony, szmelcu 5 wagonów, kafi — wagon i różnych wyrobów 406 wagonów.

Wysłano pociągami pośpiesznymi: wyrobów bawełnianych 16 wagonów (12.000 pud.), wyrobów wełnianych 7 wagonów (5.250 pud.), i różnych towarów 15 wagonów.

Ceny zboża na stacyi: pszenica wyborowa 7 rubli 00 kop., żyto wyborowe 5 rb. 00 kop., owsis 3 rb. 85 k. Cetrna słomy 1 rb. 15 kop., siana 1 rb. 20 kop.

Zapasy ziarna i paszy na stacyi bardzo małe.

**Z przemysłu.** Dnia 10 czerwca odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów bawełnianej manufaktury J. L. Bary.

Dnia 8 czerwca odbędzie się ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów wełnianej manufaktury Stiller i Bielszowski.

**Jarmark w Piotrkowie.** W dniu 13 b. m. odbył się w Piotrkowie doroczny jarmark na bydło i trzodę, i odznaczał się zarówno niezwykle ożywieniem, jako też wysokością cen na bydło i trzodę chlewną. Za średnie krowy mleczne płacono po 60 — 65 rb., pomimo dostawy dużej ilości bydła, a to ze względu na niezwykły pokup. Koni na jarmarku nie było. Dużym również pokupem cieszyły się wyroby stolarskie gorszego gatunku, oraz wyroby gliniane. Na targu artykułów spożywczych odczuwano brak dostawy masła i jaj. Cena tych produktów podskoczyła w górę; za kwartę masła płacono po 75 kop.

### CENY ZBOŻA.

Łódź, 13 maja.

Na targu zbożowym ceny były następujące:

Pszenica wyborowa (240 f.)	7 rb. 10 kop. za korzec
średnia	6 " 60 " "
ordynaryjna	6 " 20 " "
Żyto najlepsze (230 f.)	5 " 00 " "
gorsze	4 " 40 " "
wadliwe	4 " 20 " "
Jęczmień browarny (200 f.)	4 " 80 " "
na kaszę	4 " 40 " "
Groch warzelny (260 f.)	9 " 00 " "
na paszę	7 " 20 " "
Owies biały, wałki (140 f.)	4 " 00 " "
średni	3 " 70 " "
lekki, żółtawy	3 " 25 " "
Ziemniaki (240 f.) 1 rb. 50 kop. do	1 " 70 " "
Gryka	4 " 60 " "
Otręby (100 f.)	— " — " "

Targ ospały, dowozy małe.

### CENA PASZY.

Koniczyna od 2.00 do 2.20 za 120 funtów	
Siano	1.20 " 1.30 " "
Słoma	1.10 " 1.20 " "

### Z sąsiedztwa.

**Budowa kościoła.** Roboty przy budowie nowego kościoła w Starych Chojnach postępują nader rażno. Fundamenty prawie na całej prze-

strzeni zostały wymurowane ponad ziemię, tak, że przystąpiono do izolacji gotowych już części fundamentów. Izolacja będzie podwójną raz na fundamencie, drugi raz na cokole. Kościół ten będzie mieścił 3,000 osób, a długość 81 łokci wynosi.

Komitet budowy kościoła krząta się szybko, by jeszcze przed jesienią mury były wyciągnięte pod dach, uroczystość założenia kamienia węgielnego odbędzie się wkrótce. Plany i detale do tego kościoła wykonał budowniczy p. Dziekoński z Warszawy. Dozór nad robotami powierzono temuż budowniczemu. Zewnętrzna strona kościoła będzie wyłożona cegłą licową koloru czerwonego, wyrabianą w miejscowych cegielniach.

**Powiatowy komitet trzeźwości** otrzymał od rządu zapomogę na rok bieżący w sumie 3,660 rb. Opiekunowie cyrkulowi pp. Lorentz i Zwierzynski, na skutek prośby, zostali przedstawieni do uwolnienia od sprawowanych obowiązków.

Na zebraniu członków komitetu trzeźwości dnia 12 b. m. postanowiono otworzyć herbaciarnię i czytelnię w osadzie Bałuty, gminy Radogoszcz.

**Zabłąkany.** Dnia 13 maja przytulono w kolonii Radogoszcz chłopczyka, około 5 lat mającego; nie umie objaśnić swojego imienia; znajduje się u Wilhelminy Grams w tejże kolonii.

### SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

\* Dzisiejsza premiera „Dyletanci“ powtórzoną zostanie jutro, następnie w sobotę odbędzie się benefis Józefa Mielnickiego, na który złoży się doskonała komedia „Sędzia śledczy“, w niedzielę po południu „Rinaldo-Rinaldini“, wieczorem „Sędzia śledczy“. W poniedziałek, jako w drugi dzień Zielonych Świąt, odbędzie się również dwa przedstawienia, kończące zarazem sezon zimowy, we wtorek bowiem wszyscy artyści naszego teatru wyjeżdżają do Warszawy na sezon letni.

### Z WARSZAWY.

— Magistrat miasta znalazł się w potrzebie rozszerzenia cmentarza brudzińskiego, ku czemu na przeszkodzie stanęli włościanie, żądający za przyległe nieużytki aż po 1,600 rb. za morgę. Magistrat występuje z żądaniem przymusowego wywłaszczenia.

— Konsul szwajcarski w Warszawie, Zamboni, wystosował do swego rządu obszerny raport o zmianie stosunków w handlu z Niemcami. Nietylko towary niemieckie mają obecnie zbyt daleko mniejszy, ale także oficjaliści, buchalterzy i inni urzędnicy niemieccy tracą posady. Konsul zachęca rodaków, żeby korzystali z tego położenia rzeczy.

— W tych dniach firma J. Gerlach w Warszawie, fabryka instrumentów naukowych i precyzyjnych, obchodziła półwiekowy jubileusz swego istnienia. Właściwie fabryka istniała dawniej, założycielem jej bowiem był rodak nasz Migdalski, b. fabrykant fortepianów w Berlinie, którego oo. jezuiti sprowadzili do kraju, jako uzdolnionego człowieka. Dla upamiętnienia jubileuszu, właściciele postanowili ufundować stypendyum dla studenta polaka w politechnice warszawskiej, oraz założyć kasę przeczności pracowników firmy.

— Projektowane gimnazjum na Pradze wchodzi w fazę urzeczywistnienia. Magistrat miasta obiecał wydzielić odpowiedni plac przy zbiegu ulicy Aleksandrowskiej i Petersburskiej i zgodził się na propozycję kapitalistów, chcących budować gmach własnym kosztem z amortyzacją kapitału z funduszów miejskich w ciągu lat dwunastu po 13,000 rb.



## Encyklika Ojca św. Leona XIII.

(Dalszy ciąg—patrz № 108).

Czy może przesadzamy smutne objawy logiczne tego bolesnego zamętu? Rzeczywistość, która jest namacalna, potwierdza, niestety aż nazbyt nasze zdanie. Toż znana jest rzeczą, że jeżeli się nie użyje zawczasu środków zbawienia, natenczas zachwieją się podstawy społeczeństwa obywatelskiego, ponieważ także pierwsze zasady prawa i odwiecznej moralności doznają wstrząśnienia. Z tego powodu cierpią wszystkie składniki ciała społecznego ciężko, począwszy od rodziny. Państwo świeckie bowiem bez względu na granice i na główny cel swej władzy, wyciągnęło rękę, aby sprofanować związek małżeński i pozbawić go religijnego piętna, targnęło się ono, ile zdołało, na przyrodzone prawo rodziców do wychowywania potomności i zburzyło w różnych miejscach trwałość węzła małżeńskiego, uświęcając ustawami możliwość rozwodu, wynikłą z nieszczęśliwego pomysłu. Toż każdy widzi, jakie ztąd wyrastają owoce: mnożą się ponad wszelką miarę małżeństwa, zawarte z brzydkiej namiętności. Te albo zrywa się po krótkim czasie, albo też wyradzają się w tragiczne zatargi, w skandaliczną niewierność nie mówiąc już wcale o niewinnych dzieciach, które się zaniedbuje, albo które psują złe przykłady rodziców, lub jad, rozszerzony daleko przez państwo świeckie.

A z rodziną zachwiany jest także porządek społeczny i polityczny, głównie przez nowe zapatrywania, które wstępują na miejsce prawdziwego pojęcia najwyższej władzy, gdy sfalszowano jej źródło. I w samej rzeczy, przypuściwszy, że władza rządowa miałaby być uzasadnioną formalnie przez zgodność tłumu, nie zaś w Bogu, jako najwyższej zasadzie wszelkiej władzy, to wobec podwładnych straciłaby swój wzniosły charakter i przedzierzgnęłaby się w sztuczną zwierzchność, opartą na tak kruchej i zmiennej podstawie, jaką jest wola człowieka. I czyż nie widać także skutków tego w ustawach publicznych? Aż nazbyt często wyrażają one zamiast „spisanego rozsądku“ tylko liczebną siłę i decydującą wolę jednego stronnictwa politycznego. Właśnie dlatego schlebia się wyznanym skłonnościom tłumu, pozostawia się wolną drogę namiętnościom ludowym, nawet wtenczas gdy zagrażają spokojnej pracy obywateli, przy czem zachowuje się tylko możliwość chwycenia

się później w razie potrzeby gwałtownej i krwawej represyi.

Przez odrzucenie wpływów chrześcijańskich w których tkwią korzenie zdolności zbratania ludów i połączenia w jedną wielką rodzinę, przyjął się zwolna w podobny sposób także w stosunkach międzynarodowych system egoizmu i zazdrości, którego następstwem jest to, że narody spoglądają na siebie jeśli nie z nieprzychylną zazdrością, to co najmniej z nieufnością rywala. Dlatego w swych przedsięwzięciach aż nazbyt łatwo ulegają pokusie pominięcia wysokich pojęć moralności i sprawiedliwości, oraz obowiązku bronienia słabych i ucisnionych, i w pożądanym bezgranicznym przyroście bogactwa narodowego gonią tylko za powodzeniem i liczą się z dokonanymi faktami, pewni, że nikt ich nie przymusi do szanowania prawa. To są zgubne zasady, które brutalna siła sankcjonuje, jako najwyższe prawo świata. Ztąd postępujące ciągle i bezsilne pomnożenie uzbrojeń wojennych, albo także ów pokój zbrojny, który pod wielu względami można porównać z najnieszczęśliwszymi skutkami wojny.

A nieszczęsne zamieszanie moralne było posiewem niepokoju i niezadowolenia, nieprawidłowego prądu w łonie tłumu ludów. Ztąd pochodzą częste niepokoje i zamęty, które są prologiem najeźszych katastrof. Smutne położenie tak wielkiej części niższych warstw ludu, które z pewnością zasługują na pomoc i wsparcie, służy zarazem przedziwnie celem zręcznych agitatorów, a przedewszystkiem stronnictw socjalistycznych, które za pomocą szalonych obietnic, udzielanych tłumom ludu, zbliżają się do urzeczywistnienia swych okropnych zamysłów.

A ponieważ ten, kto się zsuwa po pochyłości, musi ostatecznie zejść na dno, tak też mściwa logika wydała na korzyść zasad prawdziwe zjednoczenie występów, rozkiełznała dzikie instynkty, które już przy pierwszych swych objawach wywołały największe przerażenie. Utworzyło się na silnych podstawach i połączyło się węzłem międzynarodowym Towarzystwo, które już jest zdolne podnosić wszędzie swą rękę zbrodniaczą, nie lękając się przeszkód i nie cofając się przed żadną zbrodnią. Jego członkowie, którzy zerwali wszelkie związki ze światem obywatelskim, pomijając ustawy, religię, moralność, przybrali nazwę anarchistów i przedsięwzięli sobie, aby wszelkimi środkami, jakie może nasunąć tylko zaślepienia i dzika namiętność, odwrócić porządek społeczny z dołu do góry. A ponieważ on otrzymuje jedność i życie od władzy rozkazującej, przeto główne ciosy wymierzone są przeciw władzy. Któżby nie za-

drzał pod wpływem litości i niechęci na widok, że w okresie lat niewiele cesarze, cesarzowe, królowie, naczelnicy najpotężniejszych rzeczypospolitych dlatego tylko byli napadami i mordowani, że dzierżyli władzę najwyższą?

Wobec tak wielkiego złego i tak wielkich niebezpieczeństw, które groźnie podnoszą głowę, jest naszym obowiązkiem nanowo zaklinać wszystkich ludzi dobrej woli, a mianowicie tych, którzy zajmują wybitne stanowiska, aby myśleli nad środkami zaradcze i energicznie je zastosowywali. Pierwszym warunkiem jest, aby poznano te środki i ich wartość. Słyszeliśmy wystawiających pod niebiosa dobrodziejstwa wolności, ale w istocie ta wolność okazała się nieodpowiednią. Podnoszą się wszędzie konflikty ekonomiczne i walki klasowe. Nie widać ani śladu pokojowego życia obywatelskiego. Przeciwnie, każdy może poświadczyć, że wolałość, jak ją do dziś dnia rozumieją, wolność prawdy i fałszu, prawdziwego dobra i jego przeciwieństwa, doprowadziła tylko do poniżenia tego, co szlachetne, święte i wzniosłe, do otwierania na oścież drzwi zbrodniom, samobójstwom, słowem wszystkim namiętnościom ludu.

(d. c. n.)

## WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

### Z Krakowa.

— W tych dniach w sądzie powiatowym w Podgórzu sądzoną była ciekawa sprawa ze względu na jej zakończenia i nazwiska działających osób. Przed sądem stanął Wojciech Piekło, oskarżony o to, że pies jego pokąsał Maryę Anioła. Prokurator dowodził, że rzeczony pies jest bardzo złośliwy i szkodliwy, właściciel zaś bronił go, utrzymując, że pies tylko z wielkiej gorliwości i przesadnej wierności zbłądził. W trakcie tych sporów do stołu sędziowskiego podszedł jakiś nieznajomy pan i zapytał Wojciecha Piekła, czy mu sprzeda za dobrą zapłatę tego wiernego psa. Piekło zgodził się na 60 koron, z których zaraz zapłacił w sądzie grzywnę 6 koron, na którą sędzia mimo łagodzących okoliczności musiał go skazać.

### Ze Lwowa.

— „Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego we Lwowie“ ogłosiło swój statut, zatwierdzony świeżo przez namiestnictwo.

Celem Towarzystwa jest założenie i utrzymanie we Lwowie, a w miarę środków także i w innych miejscowościach Galicji, szkoły żeń-

44)

Józef Grajner.

## DWIE...

Powieść współczesna.

(Dokończenie—patrz № 108).

„W oddaleniu ledwo jednej mili od szumu i zgiełku, od ścieśnionego powietrza miejskiego, w którym najeźsza pajęczyna się nie porusza, używa tutaj turek w całej pełni orzeźwiającego po dniu upalnym chłodu północy.

„A co za cudowne są tam wieczory! jak urocze noce letnie! Niema może nic rozkoszniejszego, jak podczas czerwcowego lub lipcowego wieczoru, na obszernych schodach u brzegu morza, podziwiać czarujący obraz nad Bosforem. Wysokie sklepienie gwiazd prześwieca się w blasku z iskrzącym odbiciem ciał niebieskich w czystym morza zwierciadle... Nie można się tu oprzeć słodkim marzeniom, przerywanym tylko uderzeniami wiosła cicho płynącego kajiku lub smutnymi tonami muezina wzywającego do modlitwy: «As salatu chair min al naum!» (modlitwa pożyteczniejszą jest niż sen) — brzmi z wysokiego minaretu.

„Gdy niebo pokryje się chmurami, każda drobniejsza rybka w pochodzie swoim po nurtach, w fosfor obfitych, pozostawia ślad świecącej. Ruchy jej widać jak w akwarium, a któżby potrafił wiernie opisać uganianie się delfinów lub mieczyków? Naprzód spostrzega się w wodzie zygzakowate promienie światła; są to posu-

wające się przodem strażę przednie całych mas rybich; tuż postępuje cała grupa w kształcie rozlewającego się strumienia świetlanego miliona gwiazd, a za nią goni z szybkością strzały kolos świecący potworu morskiego.

„Od brzegu morza ze strony europejskiej aż na szczyt góry rozciąga się niewzruszony prawie dotąd starożytny zamek sultana Mahmuda II-go, zwany Rumli-Hissar, mieszczący wewnątrz ukryte w zieleni tureckie domy mieszkalne i pałacyki.

„W jednym z takich pięknych budyneków mieszkał od pewnego czasu bogaty kupiec turecki wraz z jakąś, jak dokoła mówiono, piękną chrześcijanką, którą przywiózł sobie z północy.

„Naprzeciwko zamku Rumli-Hissar, po stronie azyatyckiej wznosi się Anadoli-Hissar, a pomiędzy temi dwoma miejscowościami jest też prąd cieśniny najsilniejszy.

„Promenada w tej okolicy Konstantynopola jest cudowna. W piątek, który u Turków jest dniem świątecznym w tygodniu, cały świat elegancki zdąży do Kjadad-chame; tam słuźba rozkłada dywany, na których towarzystwo zasiadłszy, najwyborniej się bawi.

„Już było po północy, wyludniło się ze spacerowiczów wybrzeże. A oto, co się teraz stało, według opowiadania pewnego właściciela kajiku, który niepostrzeżenie ujrzał zdala wysuwającą się na morze z pod murów zamku Rumli-Hissar łódkę.

„Siedziało w niej dwóch mężczyzn, wyróżniających się ubiorem. Agazi, po naszymu szatny, i Kjaja, nadzorca gospodarstwa domowego u Turków. Pierwszy z nich wiosłował, a drugi kierował sterem. Pomiędzy nimi leżał pakunek, niby worek dość długi, czemś wypchany, związany u jednego końca, który jednakże, o ile

mógł dojrzeć właściciel kajiku przy oddalonym świetle latarni, był jakby żywy, gdyż ujawniał pewne ruchy i drgania. Zdawało się przytem, jakby z głębi tego worka wydobywały się przytłumione jęki...

„Gdy już łódka odsunęła się znacznie od brzegu i wpadła na bystry prąd cieśniny, jak się rzekło, tu najsilniejszy, i gdy świadek wspomniany odbił swój kajik od brzegu, aby się zbliżyć do tajemniczej łódki, obaj ci ludzie Agazi i Kjaja, pochwycając z przeciwnych końców worek, wyrzucili go z łódki w głębinę morską.

„Głuchy jęk i głośny plusk wody były odpowiedzią na ten tajemniczy postępek.

„Świadek rozpowiedział to wydarzenie nazajutrz po mieście i wymienił nawet stan i zajęcie ludzi, którzy wypchany wór wrzucili w morze.

„Jednocześnie gruchnęła wieść po wybrzeżu morskiem, że tajemnicza chrześcijanka z pałacyku zamku Rumli-Hissar zniknęła i przepadła jak kamień w wodzie...

„Ospała policja turecka, jakkolwiek z opowiadań ludzi wpadła na trop tajemniczego zniknięcia chrześcijanki, wiążącego się z zagadkowym pakunkiem wrzuconym do morza, byłaby może mimo uszu puściła całe to wydarzenie. Wdał się jednak w tę sprawę, mającą łączność z kobietą chrześcijańską, jeden z konsulów europejskich i wyszedł rozkaz zaarrestowania bogatego kupca, zwanego Abba-effendi, z pałacyku którego zginęła owa chrześcijanka. Rozwinięto szczegółowe śledztwo. Cóż się okazało?

„Kupiec, przyściśnięty do muru, musiał wymienić imię i nazwisko zaginionej chrześcijanki. Nazywała się Elżbieta Tymoteuszowa, rodem z Warszawy.

skiej z programem, któryby umożliwił abiturjentom otrzymanie świadectwa dojrzałości, uprawniającego do wstąpienia na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczy. Środkii materialne czerpać będzie Towarzystwo z opłat wpisowych i miesięcznych, składanych przez uczennice, z wkładek członków i z przedsięwzięć, urządzanych na korzyść Towarzystwa.

O przyjęciu członków rozstrzyga zarząd Towarzystwa bezwzględną większością głosów przez tajnie głosowanie. Członkowie mogą być zwyczajni, wspierający i założyciele. Członkowie zwyczajni płacą rocznie 24 koron. Członkowie wspierający 50 koron, członkowie założyciele najmniej jednorazowo 100 koron. Członek, zalegający z wkładką dłużej, niż rok, będzie wykreślony. Każdy członek ma prawo brania udziału i głosowania w walnym zgromadzeniu Towarzystwa, oraz w czynnym i biernym wyborze do zarządu.

Gimnazjum wejdzie w życie już we wrześniu b. r. Jak bardzo odczuwano we Lwowie jego potrzebę — świadczą o tem liczne zgłoszenia uczenia, napływające do członków zarządu. Już dziś — na cztery miesiące przed terminem otwarcia — pozytywnych zgłoszeń jest tyle, że pierwsza klasa niebawem już będzie skompletowana, istnieje zaś rozumna tendencja, ażeby klas nie przepelniać, w takim bowiem tylko razie jest możliwą nauka normalna, a nauczyciel jest w stanie mieć na względzie każdą uczennicę z osobna.

— Program uroczystości jubileuszowych Tow. politechnicznego w dniach 17, 18 i 19 maja r. b jest następujący: Dnia 17 maja odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny o godz. 10 rano, poczem nastąpi o godzinie 11 rano uroczyste otwarcie w auli politechniki, a o godz. 4 popołudniu otwarcie samej wystawy i zwiedzanie jej, wieczorem zaś uroczyste przedstawię w teatrze. Dnia 18 maja nastąpi zwiedzanie wystawy, rzeźni miejskiej, wieczorem raut, dnia 19 maja zwiedzanie osobliwości miasta, a wieczorem bankiet. Na dzień 20 maja projektowane są dalsze wycieczki i zwiedzanie fabryk.

#### Niebywałe oszustwo.

Według najświeższych dzienników paryżskich, suma wyludzona przez p. Humbert wynosi „pięćdziesiąt sześć milionów franków“. Pożyczki ją oszustce nie tylko prywatni rentierzy, ale banki, między innymi „Banque de France“, jak to już nadmieniano. Prasa liberalna utrzymuje, że 750,000

„Kupiec w końcu się przyznał, iż po pewnym czasie pożyczca z nią, doszedł do przekonania, że ładna ta awanturka go zdradza.

„W przystępie gniewu zapalczywego kazał swoim służącym związać jej ręce i nogi, zakneblować usta i tak spowitą w worku wrzucił w otchłań Bosforu“.

— Wielki Boże! — zawołała Teosia, skończywszy czytanie — jakżeś sprawiedliwy, chociaż nierychliwy!...

— Nie darmo na świecie, moja kochana! — dorzucił Adolf.

W dwa lata potem, gdy już na łonie matki szczebiotał malutki Koryziński, Adolf przyniósł znowu żonę nowinę z miasta.

Władek Majzner, w którego magazynie często kupowano wyroby siodlarskie do dworów, słyszał od kupujących, iż panu Arturowi Plewskiemu umarła chorowita żona, że rodzice jej odebrali posag opisany intercyzą przedślubną, a to przez sprzedaż trzech lepszych folwarków Plewskiego. On sam na pocieszenie bułał po dawnemu, grał grubo w karty. Wreszcie sprzedawszy wełnę i zboże na pniu w pozostałych folwarkach, przegrał w Paryżu 160 tysięcy franków do pewnego księcia krwi, a że na razie nie miał z sobą tyle pieniędzy, więc telegramem upoważnił swego plenipotentą do sprzedania reszty majątku za jakąkolwiek sumę, aby tylko pieniądze natychmiast mu przysłano.

Tak się też stało, i pan Plewski i dobra jego zmarniały.

KONIEC.

fr. pożyczoną z „Banque de France“, p. Humbert oddała. Pisma nacyonalistyczne twierdzą, że pożyczka wynosiła więcej, i nie była zwróconą. Z ogólnej sumy długu spłaciła p. Humbert w ciągu lat dwudziestu 16 milionów.

Mąż winowajczyni jest synem b. ministra sprawiedliwości i do roku 80-go był członkiem izby deputowanych. Należał do stronnictwa radykalnego. Matzonkowie prowadzili życie na wielką skalę: mieli pałac w Paryżu, kilka willi, yacht spacerowy i łódź w Wielkiej Operze. Przeciętne wydatki p. Humbert wynosiły około 4 milionów franków rocznie. Sumy te uzyskała oszustka w ciągu lat 20, nie posiadając po przybyciu do Paryża nic, prócz małej kasy żelaznej i kilkunastu kopert w niej złożonych.

Koperty były zapieczętowane. P. Humbert otwierała z powagą kasę, pokazywała koperty dumnym gestem, mówiąc: „Oto sto milionów pocztowego wujaszka Crawforda“ i... kasy banków stały jej otworem! Rzadko kiedy zdarzyło się jej spotkać z nienfnością. „Matin“ opowiada jeden taki przypadek. W roku 1885 chciała p. Humbert zaciągnąć w londyńskim domu bankowym Salter i S-ka pożyczkę w sumie 4 milionów fr. Referencye, których bank zasięgnał w Paryżu, brzmiały jaknajpomyślniej. Bank mimo to zgodził się na udzielenie pożyczki jedynie pod warunkiem, że mąż zaufania banku obejrzy sumy, złożone w kasie p. Humbert. Wkrótce zjawił się przy Avenue de la Grande Armée, w pałacu p. Humbert zastępca banku. P. Humbert zaprowadziła go do kasy, otworzyła ją i z zwykłym gestem wskazała plik złotych kopert, poczem przystąpiła do zamykania kasy.

— Chciałbym jednak zobaczyć, co jest w tych kopertach — zauważył urzędnik.

P. Humbert spojrziała na niego tak obrażonym wzrokiem, jak na człowieka, który ją ciężko obraził.

— Nie mogę tego uczynić — rzekła. — Musisz pan przecie wiedzieć, że koperty są opieczętowane przez braci Crawfordów i że pod grozą utraty praw do spadku, niewolno mi ruszyć pieczęci, aż dopiero w chwili, gdy moja siostra będzie pełnoletnią. Majątek jest w sekwestrze.

— W takim razie — odparł urzędnik — my otworzymy wtedy portfel dla weksli pani, gdy pani otworzy nam swoją kasę...

Pożyczka nie przysłała do skutku. Obecnie firma londyńska niema zapewne słów uznania dla swego urzędnika.

Obawiają się, że affaire Humbert pociągnie za sobą upadek towarzystwa pod firmą „Renta dożywotnia“, założonego przez p. Humbert. Kapitał zakładowy złożyli bracia p. Humbert, Emil Paweł i Ludwik Daurignac. Wynosił on 10 milionów fr. Z tego 60,000 dostarczyły inne osoby, narzędzia w ręku oszutki. Nominalni założyciele nie posiadali żadnego majątku, przypuszczają więc, że towarzystwo powstało za pieniądze, wyludzone przez p. Humbert. Dyrektorem był Paweł Humbert, zgromadzenie konstytuujące odbyło się w pałacu oszutki.

Onegdaj zjawił się w domu towarzystwa sekwestr sądowy nad majątkiem p. Humbert, opieczętował kasę i księgi. Służba zeznała, że dyrektora od poniedziałku nie było w biurze. W lokalu zjawiły się dziesiątki osób, które powierzyły swoje oszczędności towarzystwu wzamian za rentę. Sekwestr kazał im przyjść w poniedziałek. Odezwał się głośny płacz oszukanych, którzy przezwyciężają, że renta ich przepadnie. Dzienniki wyrażają mniamanie, że p. Humbert założyła na to towarzystwo, aby wyciągać kapitały od klientów i spłacać nimi najpilniejsze długi. Gotówka jej pochodziła prawdopodobnie z tego źródła.

Sprawa przejdzie niewątpliwie, jak wszystko we Francji, na pole polityki. Dzienniki nacyo-

nalistyczne podnoszą, iż Waldeck-Rousseau jeszcze przed laty, zastępując jako adwokat klienta skarżącego p. Humbert o zwrot pożyczki, wyraził się wobec sądu, iż sprawa dziedzictwa p. Humbert jest jednym z największych oszustw, jakie się kiedykolwiek zdarzyły. Dzienniki zapytują, czemu Waldeck-Rousseau, skoro żywił takie przekonanie, nie wdał się w tę sprawę, zostawszy prezydentem rządu. Było to jego obowiązkiem. Brissona obwiniają, że interweniował na korzyść p. Humbert u prezesa sądu Forichona, który ostatecznie sprawę zakończył dokonaną wczoraj rewizją.

Na jednym z pierwszych posiedzeń izby będzie wniesiona w tej sprawie interpelacja. Dają się słyszeć głosy, iż ojciec p. Humberta, zmarły już senator i przewodniczący najwyższej izby obrachunkowej, wiedział o wszystkich oszustwach syna, brał w nich udział i angażował kapitały Banque de France, z którego gubernatorem, Magninem, zostawał w bliższych stosunkach. Ciężko skompromitowany jest także radca Jaquin, który przed paru miesiącami listownie oświadczył, że wdział owe bajeczne sto milionów. Podobne listy rozpisywać miał do wielu instytucji notaryusz Dumort, którego aresztowano. Prawnym zastępcą oszukańczej pary był jeden z najwybitniejszych paryżskich adwokatów, Dubuit, prezes izby adwokackiej. Przypuszczają, że pani Humbert oszukiwała go. Prasa nacyonalistyczna nazywa sprawę Humbertów „drugą Panamą“ i utrzymuje, że mnóstwo osób, zajmujących w rządzącej partii wybitne stanowiska, będzie musiało usunąć się z życia publicznego, jako skompromitowane.

W piątek wieczorem dokonano, jak wiadomo, rewizji w kasach p. Humbert. Komisja znalazła papiery wartościowe na dwadzieścia tysięcy franków, kilka fałszywych klejnotów i bezwartościowe papiery. Oboje Humbertowie znikli bez śladu wraz z siostrą pani Humbert, bratem Romanem i córką Ewą. Wysłano za nimi list gończy. Przypuszczają, że rodzina uciekła na własnym yachte spacerowym do Anglii.

Oszukańcze praktyki prowadziła p. Humbert w całym kraju. Zewsząd zgłaszają się poszkodowani. Najwięcej ludzi poniosło straty w departamencie północnym, który statystycznie należy do najbogatszych w kraju. Wiele osób nie zgłasza się, wiedząc, że pieniądze nie otrzymają, a naraża się na nieprzyjemny proces. Na liście wierzycieli figurują między innymi: Lefevre z Valenciennes ze sumą 4 milionów franków; spadkobiercy Schottmana, zabitego przed kilku laty na kolei — 7 milionów, Girard i Sp. w Elboeuf — 6 mil., Marchand w Dunkierce — 6 mil., Catheau w Roubaix — 4 miliony. Należności tych pięciu wierzycieli wynoszą więc 27 milionów. Ogółem, jak nadmieniono, stan bierny masy wynosi 40 milionów franków.

#### Z OSTATNIEJ POCZTY.

##### Wybuch wulkanu.

Miasto Fort de France na Martynice jest przepełnione zbiegami z okolicy zagrożonej. Ludzie wyczerpani ze sił, pozbawieni dachu i chleba, budzą głębokie współczucie. Korpus ratunkowy obejrzał gruzy całego Saint Pierre i nie znalazł nikogo żyjącego. Straszliwy huk podziemny i deszcz popiołu nie ustają. Z powodu wystąpienia rzek z łożysk obawiają się zalewu na Martynice.

Wobec tego, że na Martynice 50,000 ludzi cierpi głód, prezydent Roosevelt wystosował oświadczenie do kongresu, w którym żąda 187 tys. miliona dolarów. Wczoraj już izba krety głosiła przeciw dziesięciu uchwalila doraźny kredyt 200,000 dolarów, które przewiezione będą jutro okrętem wojennym na Martynikę. Urzędy wojny i marynarki otrzymały polecenie natychmiastowego zorganizowania wyprawy ratunkowej.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w pogrzebie

ś. † p.

**Księdza Józefa Ruszkowskiego**

Proboszcza parafii Łagiewniki,

a przedewszystkiem licznie zebranemu duchowieństwu, baronostwu Heinzel i olbrzymiej ilości parafian składam serdeczne podziękowanie

**Rodzina.**

ś.†P.

## Natalja z Jesionowskich Kuświcka

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13 maja 1902 r., przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie odbędzie się w czwartek dnia 15 maja o godz. 4 popołudniu na em ntarz stary katolicki z domu przy ul. Przejazd № 46. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych stroskany

Mąż, córka i rodzina.

### Wybory we Francji.

W opuszczonym przez Brissona okręgu 10 Paryża, wybrano nacjonalistę Tournade'a. W okręgu 11 wybrano radykalistę rządowego Levrard'a, dotychczasowego posła tego okręgu, przeciw nacjonalistom socjalnemu Rebattetowi. Silne wrażenie wywarł wybór socjalisty Rouaneta w 18 okręgu przeciw nacjonalistom Karolowi Bernardowi, jak niemniej klęska trzech nacjonalistów Alf. Humberta, wydawcy „Eclair'a”, Pawła Bernarda i Girou. W okręgu 18 tego ostatniego zwyciężył radykalista rządowy Blessimy, któremu oddali swoje głosy socjaliści Kosiuszko, Brunelet i Seguy. Minister Millerand wybrany 5,683 głosami przeciw nacjonalistom Pechinowi, który otrzymał głosów 5,348. Brisson miał w Marsylii 1,200 głosów większości.

Rezultat wyborów ściślejszych w departamencie Sekwany przedstawia się jak następuje: w Paryżu wybrano 13 ministeryalnych i 8 nacjonalistów; w reszcie departamentu (to znaczy w okręgach Saint-Denis i Méaux) 6 ministeryalnych i jednego nacjonalistę. Pięciu dotychczasowych posłów paryskich należących do stronnictwa nacjonalistów: Alfons Humbert, Paweł Bernard, Girou, Goussot i Paulin Méry, przepadło; tylko dwóch zaś dotychczasowych posłów ministeryalnych przy wyborach ściślejszych w Paryżu upadło; socjaliści Viviani i Allemanne.

## Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

**Petersburg, 13 maja.** Naczelnika głównego zarządu spraw prasowych, rz. r. st. księcia Szachowskiego, mianowano członkiem rady ministra spraw wewnętrznych i uwolniono od zajmowanego stanowiska.

Zawiadującego oddziałem kameralnym Gabinetu Jego Cesarskiej Mości, Sipiagina, mianowano zarządzającym sprawami kapituły orderów.

Gubernatora poltawskiego, rz. r. st. Belgarda, uwolniono od obowiązków z zaliczeniem do ministeryum spraw wewnętrznych. Gubernatora grodzieńskiego, rz. r. st. księcia Urusowa, mianowano gubernatorem poltawskim.

Obdarzony został orderem św. Włodzimierza II-jej klasy gubernator charkowski, książę Jan Oboleński, za nadzwyczaj gorliwą i żarliwą służbę i przykłądną działalność przy stłumieniu zamieszek w powiecie wałkowskim, gubernii charkowskiej.

Rzeczywistych radców stanu Maksimowskiego i Gerneta mianowano członkami Najwyższej zatwierdzonej komisji do przedsięwzięcia środków, w celu zastąpienia zesłania.

**Lwów, 13 maja.** W wyborach dopełniających do Rady państwa, wybrany został we Lwowie prof. St. Głabiński, w okręgu Tarnopol-Brzeżany adwokat dr. Wl. Dulemba.

**Pekin, 13 maja.** Rząd chiński zawiadomił, że po dwudniowej bitwie powstańcy w prowincji Peczili zostali rozbici, przywódcy zaś wzięci do niewoli.

**Londyn, 13 maja.** Ruch wulkaniczny objął całą grupę Antyllów. Zagrożona najbardziej wyspa św. Dominika, na której znikło całe jezioro.

**Paryż, 13 maja.** Cała północna część Martyniki zniszczona. Prawdopodobnie wyspę trzeba będzie na zawsze opróżnić. Żołnierze palą na placach publicznych stosy trupów. St.-Pierre ciągle jeszcze z trudnością jest dostępne z powodu grożącego w każdej chwili nowego wybuchu.

Wszystkie znalezione trupy są nagie. Odzież rozpadała się skutkiem gorąca.

**New-York, 13 maja.** Konsul amerykański na Gwadalupie telegrafuje: na Martynice co najmniej 50 tysięcy jest bez dachu. Ludność cierpi straszną nędzę. Zgłodniałe tłumy murzynów napływają do Fort de France. Zachodzi obawa zaburzeń.

**New-York, 13 maja.** Na wyspie św. Wincentego uległo zniszczeniu wiele plantacji. Wszystkie żyjące w nich istoty wyginęły.

**New-York, 13 maja.** Jedyne w Stanach Zjednoczonych wulkan Jona, nieczynny od lat 30, wyrzucił zaczyna dym i deszcz popiołu. Ludność przygotowuje się do ucieczki.

**Wiedeń, 13 maja.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych posłowie czescy wnieśli interpelację z powodu wykreślenia z listy proponowanych członków honorowych czeskiej akademii umiejętności nazwiska Tolstoja przez kuratora akademii, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Interpelanci wyrażają życzenie, aby minister oświaty zapytał arcyksięcia o powody tego kroku.

**New-York, 13 maja.** Na stacji Sheaven na kolei Chicago-Pitsburg eksplodowały wagony z naftą. Zginęło 20 osób, rannych jest 150. Wybuch nastąpił w chwili, gdy wiele osób znajdowało się na dworcu towarowym. W sąsiednim Esplenborough wskutek eksplozy runęło kilka domów.

**Paryż, 13 maja.** Sprzeniewierzenia w założonym przez Humberta „Banku renty dożywczej” wynoszą 15—20 milionów. Tysiąc sto osób zabezpieczonych straciło mienie. Oszuści rozpowszechniali broszury werbownicze, przyozdobione podobiznami Ojca św. i innych książąt kościoła.

### Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

**Kraków, 14 maja.** Wczoraj pod przewodnictwem prezesa akademii umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego, odbyło się posiedzenie administracyjne, na którym omawiano sprawy mianowania nowych członków, oraz układano listę osób, które mają otrzymać nagrody imienia Barczewskiego. Dziś przed południem rozpoczęło się publiczne posiedzenie akademii, na którym między innymi są obecni marszałek krajowy hr. Potocki i namiestnik dla Galicji hr. Piniński.

**Lwów, 14 maja.** Studenci politechniki postanowili od piątku nie uczęszczać na wykłady, o ile senat nie zgodzi się na ich żądania, przedstawione przed paru dniami.

**Gniezno, 14 maja.** Skazanych w procesie wrześnińskim wezwano, aby rozpoczęli odbywać przeznaczone im przez sądy kary.

**Paryż, 14 maja.** Z Fort de France donoszą, że akcja ratunkowa w Saint-Pierre nadzwyczaj utrudniona. W mieście samem znaleziono dotąd jednego tylko człowieka żywego; jest nim pewien zbrodniarz, który ocalał w lochach więzienia. Palenie trupów staje się niemożliwym wobec tego, że osoby, zaopatrzone w aparaty, jakich używają górnicy, w celu zabezpieczenia się od gazów trujących, nie są mimo to w stanie oddychać w atmosferze, przepelnionej wyziewami. Zdołano spalić tylko 400 trupów.

**Londyn, 14 maja.** Nadeszła tu wiadomość do ministeryum kolonii, że cały Archipelag wysp Małych Antyllów jest zagrożony katastrofą, wszystkie wulkany są czynne i bezustannie powtarzają się gwałtowne wstrząsienia ziemi.

**Paryż, 14 maja.** Gubernator Knight przywiózł do Fort de France 800 osób z okolic St. Pierre. O ocaleniu innych niema mowy.

**New-York, 14 maja.** Nadeszła tu wiadomość z wyspy św. Dominika, że nastąpił tam wybuch wulkanu, skutkiem czego wiele osób zginęło.

**Paryż, 14 maja.** Na wyspie św. Wincentego, wskutek wybuchu wulkanu, zginęło 1600 osób.

**New-York, 14 maja.** Statkom angielskim udało się uratować w okolicach St. Pierre około 1000 osób.

**Wiedeń, 14 maja.** Sprawy budżetowe nie będą załatwione przed końcem maja, wobec czego prowizoryum budżetowe będzie przedłużone.

**Wiedeń, 14 maja.** Koloman Szell, nie otrzymał dotychczas odpowiedzi na ultimatum dr. Koerbera, wobec czego wywiązała się sytuacja nadzwyczaj naprężona.

**Budapeszt, 14 maja.** Ze sfer półrządowych donoszą, że gabinet Kolomana Szela pada się do dymisji w piątek 16 b. m.

**Madryt, 14 maja.** Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem królowej regentki. Doszło do poważnych nieporozumień w łonie gabinetu, którego dymisja jest spodziewaną w tych dniach.

**Wiedeń, 14 maja.** Prasa liberalna atakuje w sposób namiętny następcę tronu Ferdynanda d'Este, z tego powodu, że żona jego księżna Hohenberg ofiarowała 2,000 guldenów na uniwersytet katolicki w Solnogradzie.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu J. Og.** Lindewiese leży na Szlaku austriackim; założycielem zakładu leczniczego był Schrott. Kuracja polega na pocieniu się i dyecie.

**Panu K. A.** Należy się zwrócić do Dyrekcji Naukowej, Pasaż-Meyera 6.

### LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Eliaszberg, Mrongowius, Rosner, Prozorkiewicz, Kligmaszewski z Warszawy — Raffael z Londynu — Dutzman z Odessy — Rexroth z Elsen — Martini z Wiednia — Helm z Schonebergu — Brande z Aleksandrowa.

## Nowy Rynek 4.

### Kinematograf

pozostaje w m. Łodzi, nieodwołalnie, tylko jeszcze do niedzieli, 1 czerwca,

Nadeszły najnowsze obrazy:

W kanale Suezkim. — Walka zapasnicza damy z mężczyzną. — Wojenny taniec dzikich. — Zdziwiający akrobaci **Lauretti**. — Tajemnicza grota i wiele innych.

Przedstawienia od 1-ej w południe do 10 w. — co godzinę. Krzesło 20 kop. Wejście 10 kop. Dzieci do lat 10 płacą połowę.



**Zarząd Towarzystwa Akcyjnego  
Fabryki Kleju „CONCORDIA“**

na zasadzie § 47 Ustawy niniejszem zwołuje **Zwyczajne ogólne zebranie** na dzień 29 maja (11 czerwca) 1902 r. w biurze zarządu w Łodzi, Piotrkowska № 44 o g. dz. 10 rano odbyć się mająca z następującym porządkiem dziennym:  
1) Sprawozdanie zarządu i bilans do dnia 1 kwietnia 1902 r.; 2) Budżet na rok 1902.; 3) Zatwierdzenie wniosków hipotecznych; 4) Wybór jednego członka zarządu, dwóch kandydatów i komisji rewizyjnej; 5) Wnioski zarządu; 6) Wybór instytucji finansowych, w których akcje mogą być na ogólnie zebrane składane. Panowie akcyonariusze życzący sobie brać udział w zebraniu, obowiązują się złożyć swoje akcje nie później jak na 7 dni przed terminem przy podwójnej scefka-yli odaci ych numerów w biurze zarządu, gdzie pozostaną na przechowaniu do dnia następnego po odbytem zebraniu. 589-3-2

Piotrkowska 31.

**Serwisy Stołowe**

porcelanowe w kompletach i częściowo, oraz do **Herbaty i kawy, własnej fabryki, w najpiękniejszych deseniach, jak również z herbami i monogramami, nie ustępujące francuskim w wielkim wyborze i najtaniej posiada**

SKŁAD FABRYCZNY

**„ĆMIEŁÓW“**

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 31

tamże garnitury na umywalnie porcelanowe i granitowe angielskie. Galanteria majolikowa oraz szkło i terrakota. 591-3-1

Odbiorcom hurtowym stosowny rabat.

Kaucyonowana

**Sala Licytacyjna**

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty jak: Wielki wybór biurek męskich i damskich, eleganckie urządzenie restauracyjne, żakiet damski, bambusowe meble, klośk elegancji, portyery, łóżka żelazne, używane szafy, łóżka z materacami i b.z., garnitury mebli salonowych w pluszcz i jedwab kryte krzesła gładkie, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową, markizy, szklidy, komuara itp. Garnitury salonowe i biurowe kredensy, szafy od rb. 50, umywalki z marmura i pensjonarki itp. Naczynia kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, łóżeczka, kolebki żelazne, wyroby perfumeryjne Brocarda i Ballet, galanterijne wyroby, skrzypce. 317-52-42



**SANATOGEN**

środek wzmacniający nerwy  
DOROSŁYCH I DZIECI.

Chlubne świadectwa pierwszorzędnych lekarzy. W sprzedaży w aptekach i aptekarskich magazynach. Ilustrowane broszury wysyłają się na żądanie bezpłatnie przez H. Bauer & Co

**BERLIN  
S. O. U.**

Skład Warszawskiej fabryki octu Henryka Komicza  
pod firmą

**„MONOPOL“**

w Łodzi, ul. Juliusza № 11.  
Telefonu № 779.

zaopatrzony jest stale we wszystkie gatunki octu spirytusowego i winnego, odznaczającego się bardzo przyjemnym smakiem i aromatem. 230-52-11

Choroby weneryczne, skórne i moczo-płciowe

**Dr. S. Lewkowicz**

Przyjmuje od 8-11 i od 5-8, panie od 2-3. **Zachodnia № 33** (obok lombardu akcyjnego)  
W niedzielę i święta od 9-12 i 4-6.

**Dr. D. Helman**

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od 9-11 i 4-7.  
**Piotrkowska № 39.**  
514-30-3

**Dr. O. Altenberger  
Andrzeja 5**

Choroby nosa, gardła i uszu.  
Przyjmuje w domu od 9 do 11 rano i od 4 do 6 popołudniu, w święta przyjmuje tylko rano. 329-d-1

**Dr. Abrutin.**

Choroby skórne i weneryczne  
**Krótką № 9**

Przyjmuje: rano do godziny 11, po południu od 6-8, panie od 5-6.  
345-4

**Dr. Mazel**

814-d

Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe,

**PIOTRKOWSKA № 121,**  
przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 popołudniu. Panie od 5 do 6 popoł.

**Dr. Sonnenberg  
choroby skórne i weneryczne.**

Ulica Cegielska Nr. 14.  
Przyjmuje od g. 10 rano do 1 p. i od 4-8 popoł.

**Dr. J. Rosenblatt**

choroby uszu, nosa, gardła i zboczeń mowy.  
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 popoł. w niedzielę od 9-11 r. i od 2-4 popoł.  
**Łódź, Zawadzka № 4.**

**Dr. F. Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja N. 13**

Przyjmuje: 10-12 rano i 6-8 wieczorem, panie 5-6 popoł. 506-d-32

**Ogłoszenia drobne.**

A. Skład pudełek do kapeluszy oraz pracownia pończoch. Dwie szafy sklepowe, maszyna do pończoch № 13. duże szymba wystawowa są do sprzedania. Nawrot 8 m. 9, K. Frankowska. 779-d-4268

Ćwiartka losu № 13116 do klasy IV-ej 178 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wraz z notesem zaginęła. Znalazca zechce takowe zwrócić na ul. Franciszkańską № 11. Jan Meks. 887-2-2

Dom murowany parterowy z ogrodem, do sprzedania w Zgierz. Wiadomość ul. Wysoka № 157 u W. Leidigkelta. 882-6-4

Do sprzedania całe urządzenie sklepu kolonialnego zaraz. Wiadomość ul. Władzewska № 78 w piwiarni. 889-3-1

Francuska inteligentna z dobremi świadectwami poszukuje zaraz miejsca. Biuro nauczycielskie Rościszewskiej, Piotrkowska 93. 900-3-3

Fortepian do exerycytowania się na godzinę, także lekce muzyki. Piotrkowska 200 m. 10 na parterze w oficynie. 230-d-5

Jest zaraz do sprzedania kilkanaście móg torfu, w okolicy bezleśnej i gesto zaludnionej, w pobliżu miasteczka, na miejscu znajdują się potrzebne narzędzia, gub. kaliska, pow. turecki, wieś Pęczniew. 888-3-2

Kupię używany płaszcz letni, lub sak. Oferty pod lit. O. O. składać w adm. „Rozwoju“. 870-10-5

Letnie mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia w Bedoniu za Andzejowem do wynajęcia. Wiadomość u A. Ledera, Wschodnia № 15 m. 5. 891-3-3

Ładny charakter pisma. Przepisuję w języku rosyjskim i polskim oraz prowadzę rachunki. Długa 95 m. 6. 732-d-2

Młoda inteligentna polka, poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa starszej osoby lub do nauki dzieci początkujących. Oferty składać dla „J. B.“ w adm. „Rozwoju“ 898-3-3

Mam do sprzedania 30 tuzinów męskich kapeluszy słomkowych z prostej słomy kolorowe. Ulica Kielma № 31, Ludwik Pyżanowski. 3-2spół

Pralnia chemiczna. Średnia 20. K. Szczepański. 441-d-4

Przyjmuję tłumaczenia z rosyjskiego na polski i z polskiego na rosyjski. Wiadomość ul. Pańska № 36, m. 38, Trzczeński. 1132-d-9

Potrzebne dwa lub trzy pokoje z wygodami od lipca, w okolicy Zawadzkiej do Nawrot. Oferty, ul. Karola 3 m. 12. 894-3-3

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarzki. Piotrkowska 54 m. 15. 902-3-2

Potrzebny zdolny krawiec damski, pod ręczne i uczenie. Piotrkowska 9, Marya Gloger. 899-3-2

Rower szosowo-torowy sprzedam tanio. W adomość w adm. „Rozwoju“. 767-8-5

Rubli 16000 poszukuje się na pierwszy numer hypoteki. Juliusza 11 m. 1. 907-3-2

Rower sprzedam tanio. Rokicińska szosowa, główny skład monopolowy, szwajcar wskaże. 904-3-2

Używane pianino kupię. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „P. 400“. 905-3-2

W Kaczmarek. Księgarnia, Piotrkowska № 108, poszukuje praktykanta, znającego język niemiecki. 893-3-3

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio masyżną do szycia „Singra“, łóżko żelazne z drucianym materacem i inne rzeczy. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 869-8-5

Zaginęła karta pobytu na imię Zofii Karulak, w. dana z gminy Radogoszcz. 892-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Antoniny Katarzyny Widawskiej, złożony w magistracie m. Łodzi. 3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Franciszka Oljniczaka, wydana z magistratu m. Łodzi. 890-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Tomasza Sula, wydana z magistratu m. Łodzi. 908-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania piwiarnia. Władzewska № 54. 903-9-2

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Wagenknecht, wydana przez gminę Radogoszcz. 906-3-2

2 pokoje i kuchnia z umeblowaniem do wynajęcia zaraz. Tamże pokoje pojedyncze z umeblowaniem z osobnym wejściem. Ulica Mikołajewska № 67 róg Nawrot, stróż wskaże. 676-d-5

Zaginęły dwa paszporty na imię Cywil i Hany Flaks wydane z gminy Ręgow. 883-3-3

Zaginal paszport na imię Jana Kazmierczaka wydany z powiatu kutnowskiego, gub. warszawskiej. 851-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Józefa Mikołajczyka wydana z magistratu m. Łodzi. 911-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Łukasza Kwapińskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 910-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Piotra Gierszona, wydana z magistratu m. Łodzi i świadectwa fabryczne. 814-3-1

3-2

## ZARZĄD Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lutym i marcu r. b. za frachtami st. Piotrków posp. № 91 druki, S. Pański; Skierniewice № 111 wata stara, Sz. Borensztejn; Ruda-Guzowska № 178 towar lokciowy, J. Grubert; Ruda Guzowska № 237 towar lokciowy, L. Bresalimski; Częstochowa № 1202 bronz, E. Heiman; Kijów posp. № 4130 książki, B. K. Fuks; Poniewież № 529 towar lokciowy, Todes; Bobrujsk № 533 towar lokciowy, nieczytelny; Aleksandrów posp. № 327 bawełniana przędza, Ajentura komorowa-Herclig; Warszawa W. № 7836, 7460 wyroby tabaczne, W. Muśnicki K-o; Warszawa W. № 8458 pudełka papierowe, K. Tiss; Warszawa W. № 7877 gorczyca, A. Glezer; Warszawa W. № 8154 herbata, K. S. Popowy-Perkal; Warszawa W. № 8265 klejonka, A. Obetbaum; Warszawa W. № 8234 sukienne odpadki, S. Kotteg; Warszawa W. posp. № 2820 opona, N. Zelisz; Warszawa W. posp. № 2690 przybory do fotografii, G. Elenbanc; Warszawa W. posp. № 2673 tremo bez lustra, S. Dymmek; Warszawa miasto Nadw. № 55583, 55584 wyroby metalowe, Korentajer; Warszawa miasto Nadw. № 55737 karton, Kon; Warszawa miasto Nadw. № 55518 koniak i szyld, Rostomow; Suchedniów № 1561 naczynia żelazne emaljowane, Akeyjne Towarzystwo; Radom № 8054 części mebli, M. Pfeffer; Radom № 7837 towar lokciowy, Sz. Erlich. Warszawa miasto posp. № 12488 koniak, Brikner. Warszawa miasto № 55096 wyroby żelazne emaljowane, Lewkowicz; Warszawa miasto № 55866 skrzynki próżne, Pinkus i Witrzie; Moskwa tow. № 11946 herbata, A. Kuzniecowa K-o; Moskwa tow. № 12964 towar lokciowy, I. Krupnow; Melitopob № 275 wyroby wełniane, I. Kukin-Z. Jarociński; Pińsk № 1936 towar lokciowy, C. Mandelbaum; Kobrin № 365 gilzy do papierosów, Goldberg; Kuberle № 27 towar lokciowy, Molezanow-M. Zilbersztejn; Baku tow. № 2931 sabza, Malenkowski; Baku tow. № 2105 słodkie migdały, Tow. Rossyjskie; Baku tow. № 2940, 2441 kiszmisz, Tow. Rossyjskie; Baku tow. № 2437 słodkie migdały, P. Rozenberg; Baku tow. № 2853 sabza, P. Rozenberg; Jewlach № 414 orzechy rus., P. Rozenberg; Andżan № 3667 bawełna, Br. Szlosberg; Kursk № 3457 towar wełniany, I. Fedorow; Grodno № 1924 towar lokciowy, Adunski; Białystok № 1799 wełna sztuczna, Horowski; Białystok № 2289 wełna sztuczna, D. Lapidus; Białystok № 2292, 3573 przędza wełniana, Sz. Kon; Białystok № 4947 przędza wełniana, Zelman i Galant; Białystok № 5057 przędza wełniana, H. Tykocki; Knyszyn № 652 przędza sztuczna, G. Fiszman; Kijów № 5792 odpadki sukienne, I. Dubiński; Bałta № 1060 odpadki sukienne, D. Szwarc; Kremenczug № 21775 odpadki sukienne, M. Hاتیński; Szczigry № 418 odpadki sukienne, Złatkin; Warszawa W. № 5876, 6199 odpadki sukienne, M. Linnder.

Wyżej wyszczególnione towary, jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

## Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź dnia 17/30 maja 1902 roku o g. 10 rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ross. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe w miesiącach: wrześniu, październiku i listopadzie za frachtami; st. Petropawłowski posp. № 504 kamienie rudniczne, M. R. Maksimow-Litwin; Warszawa Nadw. № 54693 cegła i glina ogniotrwała, Krajewski; Warszawa miasto Nadw. posp. № 884 kran pożarny, Kamiński-W. Matjatk; Warszawa miasto Nadw. posp. № 9173 wino winogronowe, Griegendler; Warszawa miasto Nadw. № 38130 ramy do luster, Pomeranc; Warszawa miasto Nadw. № 37849, 37850 wyroby miedziane, K. Miller; Kielce posp. № 455 bielizna, Wolski-Wolski; Warszawa W. № 27823, 27825 koniak zagraniczny, O. Bem-W. Szer; Warszawa W. № 28093 modele drewniane, T-wo Rudzki; Warszawa W. № 28532 laski, Bajcz; Warszawa W. № 2392) wódki słodkie, K. Sznajder; Warszawa W. № 29255 wyroby miedziane, Miller; Mińsk № 9838, 9837, 9891, 9952 dekoracje, D. Gordon; Kraków № 1/136 warsztat stolarski, M. Szafranski-S. Szafranski; S. Petersburg № 11381 szmaty bawełniane, I. Pruszenowski; Szpola № 683 towar lokciowy, Pinkus; Orel № 209 galanteria, dosyłka do transportu st. Szawli № 209.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 22 maja (4) czerwca b. o godzinie 10 rano.

3-2

## KANCELARYA SZKOŁY MUZYCZNEJ

Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia) przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty rżnięte, dęte i śpiew, klasy dykcji i deklamacji, lekcje rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, po obiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów naukowych i wieczorne od 7 do 10 Deklamacja od g. 8 do 9.

Został otwarty kurs przygotowawczy za pół ceny.

Po ukończeniu (według § 12 ust. szk. muz.) wydaje patenta.

## Patenty na wynalazki

wyrabia sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne **J. Brandt i G. W. Nawrocki**. Właściciele firmy: A. Mühle i S. W. A. W. FRYDERYKOWSKA w BERLINIE, Złotecki. 48

## M. Sprzączkowski

Łódź,  
Piotrkowska 54  
róg Dzielnej

Hurtowy i Detaliczny

## SKŁAD WIN,

oraz Główny Skład Herbaty, firmy

## Piotr Orłow

Poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież Koniaki kuracyjne, oraz Rummy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

## KAWIOR ASTRACHAŃSKI

r-36

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

## Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Sztuczna Cerownia

## J. THOMASA

ulica Piotrkowska № 79 i Spacerowa № 30

830-r-21

pod kierunkiem pierwszorzędnego specjalisty.

Przyjmuje do prania i farbowania: garderobę męską i damską, plusze, jedwabie, aksamity, franki białe i kolorowe, koronki, portyery itd. Czyści i farbuje bez potrzeby prucia garderoby. Dekatyzacja materiałów dla panów i krawców. Zupełna gwarancja trwałości kolorów. Ceny możliwie niskie.

## Uwaga.

Kapelusze słomkowe i florenckie pierze chemicznie i fasonnie

## Ewaryst Baranowski

473-10-9 Zachodnia 18.

„ARAGO“ St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie **Odcisków**

30 i 50 kop.

Sprzedaż w składach aptecznych.

507-15-7

## Szparagi

do zbycia w ilości 5 do 10 kop. dziennie oraz truskawki i malin. Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

565-3-3

## Mleczarnia Ziemiańska

ul. Dzielna № 30. Filie: Piotrkowska № 84, 225 i Średnia № 30.

Poleca zawsze świeże i w najprzedniejszych gatunkach produkty wiejskie po cenach możliwie przystępnych. Mleko we flakonach rozsyła się na zamówienia dwa razy dziennie bez różnicy co do ilości.

527-15-6

Szkoła prywatna męska

**B. Judelewicza**

b. nauczyciela Szkoły Realnej

przysposabia dzieci wyznania mojżeszowego do wszystkich szkół rządowych i szkoły handlowej. W szkole wykłada się język hebrajski i religię. Z zezwolenia Władzy Naukowej przy szkole kursy wieczorowe od 4 do 8 dla dzieci rodziców zachowawczych podług specjalnego programu. Szkoła otrzymała podziękowanie W-go Kuratora Warsz. Okręgu Naukowego za wzorowe posępy uczniów. Zapis codziennie w każdym czasie. Łódź, Mikołajewska 13. Uniform dla uczniów zatwierdzony przez władzę szkolną.

491-10-9

## Pokój duży

frontowy o dwóch oknach umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 17, stróż wskaże.

584-2-2

Przyjmuje nadrabianie pończoch. Ul. Mikołajewska № 59, m. 56, II piętro.

d-11



## Szafa sosnowa

do sprzedania

rozkładana, na kolor dębowy, olejno malowana, z 2 półkami i wieszakami. Wysokość 10-ci 4, szer. łokci 3 i call 9, głębokość łokcie. Cena rb. 22. Piotrkowska 116 m. 7, tamże do sprzedania duży kuferek damski.

585-2-2

## Pokój

frontowy umebl. z oddzielnym wejściem z balkonem, całodziennym utrzymaniem i usługą na przystępnych warunkach, jest do wynajęcia od 15 b. m. Mikołajewska № 13, m. № 8.

550-6-6

## Poszukuje

posady w zakresie buchalteryjnym, młody człowiek, władający językami rosyjskim i polskim, z świadectwem ukończenia kursów buchalterji w Moskwie, posiada bardzo solidne świadectwa od komercyjnych firm. Adresy proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod lit. „L. N“.

576-3-2